



SENAT RP

ZAPIS STENOGRAFICZNY

Wspólne posiedzenie
Komisji Spraw Unii Europejskiej (17.)
oraz Komisji Spraw Zagranicznych (11.)
w dniu 14 lutego 2012 r.

VIII kadencja

Porządek obrad:

1. Informacja ambasadora Królestwa Danii na temat priorytetów prezydencji duńskiej w Radzie Unii Europejskiej.
2. Informacja Ministerstwa Spraw Zagranicznych na temat polskiej polityki europejskiej w okresie prezydencji duńskiej w Radzie Unii Europejskiej.

(Początek posiedzenia o godzinie 18 minut 03)

(Posiedzeniu przewodniczy przewodniczący Komisji Spraw Unii Europejskiej Edmund Wittbrodt)

Przewodniczący Edmund Wittbrodt:

Proszę państwa, chciałbym otworzyć, również w imieniu przewodniczącego Komisji Spraw Zagranicznych, pana Włodzimierza Cimoszewicza, wspólne spotkanie dwóch komisji.

Chciałabym przez wszystkim bardzo serdecznie powitać naszych gości. Witam pana ambasadora Thomasa Østrupa Møllera. Witam pana ministra Mikołaja Dowgielewicza.

Państwo macie przedstawiony porządek dzisiejszego spotkania. Punkt pierwszy to priorytety prezydencji duńskiej w Radzie Unii Europejskiej. Drugi punkt to polska polityka europejska w okresie prezydencji duńskiej w Radzie Unii Europejskiej – tu o informacje poprosimy pana ministra.

Zwykle, proszę państwa, nasze spotkania miały trochę inny charakter, bo było u nas wtedy dwóch ambasadorów – jeden z państwa kończącego prezydencję, drugi z państwa rozpoczynającego prezydencję. Chociaż i teraz jest zupełnie podobnie, no ale nie mówimy już o priorytetach polskiej prezydencji. Myślę jednak, że to się będzie zażybiało, między innymi dzięki udziałowi pana ministra Dowgielewicza.

Ja bym proponował, żebyśmy procedowali w taki sposób: najpierw poproszę pana ambasadora o przedstawienie priorytetów prezydencji duńskiej, potem bym poprosił pana ministra Dowgielewicza, a potem byśmy zadawali pytania i poprowadzilibyśmy dyskusję, czyli już po tych dwóch wystąpieniach. Czy jest zgoda na takie procedowanie?

Nie widzę zgłoszeń, wobec tego proszę, Panie Ambasadorze.

Ambasador Królestwa Danii w Rzeczypospolitej Polskiej Thomas Østrup Møller:

Dziękuję, bardzo dziękuję.

Szanowny Panie Przewodniczący! Szanowni Członkowie Komisji Spraw Unii Europejskiej! Szanowni Członkowie Komisji Spraw Zagranicznych! Szanowny Panie Ministrze!

Dobry wieczór wszystkim.

Bardzo dziękuję za zaproszenie mnie, bym przedstawił duńską prezydencję w Unii Europejskiej oraz nasze priory-

tety. Po mojej prezentacji postaram się, wedle możliwości, odpowiedzieć na wszelkie państwa pytania, proszę więc śmiało pytać.

Objęcie prezydencji po Polsce jest w rzeczy samej przywilejem, ponieważ Polska wykonała olbrzymi wysiłek w bardzo trudnych okolicznościach. Prezydencja duńska dołoży wszelkich starań, aby bazować na tych dokonaniach polskiej prezydencji. Mamy także nadzieję, że uda nam się stworzyć solidną platformę dla naszego drugiego partnera z tria, Cypru, który przejmie od nas prezydencję 1 lipca 2012 r.

Dania, obejmując prezydencję unijną w dniu 1 stycznia, przyjęła tę rolę po raz siódmy od czasu przystąpienia do Unii w 1973 r. Ostatnio pełniła funkcję kraju przewodniczącego w 2002 r., kiedy to najistotniejszą kwestią było rozszerzenie Unii o dziesięć krajów, w tym Polskę.

Sytuacja w Europie jest dziś bardzo odmienna od tej sprzed dziesięciu lat. Dania przejmuje przewodniczenie unijnej Radzie Ministrów w czasie, gdy bezrobocie rośnie, a gospodarka Europy jawi się w ciemnych barwach. Zalewający dziś Europę kryzys gospodarczy wyznacza ramowe warunki działania prezydencji duńskiej. Taka jest rzeczywistość i taki będzie nasz punkt wyjściowy. Jednakże wszystkie państwa członkowskie będą musiały połączyć siły. Musimy uniknąć rozłamu Unii Europejskiej wskutek kryzysu gospodarczego. Mam nadzieję, że mogę zarówno w imieniu państwa obejmującego, jak i państwa przekazującego przewodnictwo powiedzieć, że Polska i Dania są zdeterminowane w dążeniu do europejskich rozwiązań problemu kryzysu. Potrzebujemy po prostu przywrócenia wiary w europejski model współpracy, musimy pokazać, że Europa to coś więcej niż tylko suma jej poszczególnych części.

Polska prezydencja osiągnęła bardzo wiele w czasie ogromnych trudności. I wszystkie dwadzieścia siedem państw członkowskich zatwierdziło zdecydowaną większość tych wyników. Dania także zobowiązuje się ciężko pracować przez kolejne sześć miesięcy nad zapewnieniem rozwiązań dla wszystkich dwudziestu siedmiu członków. Naszym sposobem na wykonanie tej misji jest przyjęcie roli bezstronnego mediatora przy stole negocjacyjnym i prowadzenie kompetentnej, otwartej i odpowiedzialnej prezydencji. Powinniśmy pamiętać, że UE nadal stanowi bardzo atrakcyjną rodzinę dla tych, którzy chcą być jej członkiem. Polska z powodzeniem zakończyła negocjacje w sprawie traktatu akcesyjnego z Chorwacją. Dania będzie z całych sił działać na rzecz przyspieszenia negocjacji

dotyczących akcesji z pewną liczbą krajów sąsiadujących z Unią. Mamy nadzieję, że uda się między innymi doprowadzić do podjęcia decyzji w sprawie rozpoczęcia negocjacji z Czarnogórą oraz decyzji w sprawie statusu Serbii jako państwa kandydującego.

Zanim przejdę do programu prezydencji, chciałbym powiedzieć kilka słów na temat paktu fiskalnego, czyli Traktatu o Stabilności, Koordynacji i Zarządzaniu w Unii Gospodarczej i Walutowej. W dniu 30 stycznia pakt fiskalny został uzgodniony przez dwadzieścia pięć państw członkowskich UE. Kraje należące do strefy euro będą w pełni związane postanowieniami traktatu, podczas gdy osiem krajów nienależących do strefy euro, w tym Dania, wyraziło chęć uczestniczenia w tych działaniach. Dania wykazała silne poparcie dla podglądu, że kraje nienależące do strefy euro, które podpisały się pod paktem fiskalnym, powinny mieć możliwość uczestniczenia w szczytach strefy euro, podczas których pakt jest omawiany.

1 marca będziemy musieli formalnie podpisać pakt. Oczekuje się też, że wtedy osiem państw nienależących do strefy euro wskaże, w jakim stopniu chcą one być związane postanowieniami traktatu w częściach dotyczących paktu budżetowego oraz koordynacji polityki gospodarczej. Dania chce związać się zapisami w obu tych częściach, jednakże służby prawne duńskiego rządu obecnie szczegółowo analizują tekst, żeby ustalić, czy podpisanie wszystkich postanowień nie doprowadzi do sprzeczności z naszą klauzulą *opt-out* co do euro oraz czy pakt obejmuje kwestię ograniczenia suwerenności. Jeśli okaże się, że tak, to nie podpiszemy tych postanowień.

Przejdę teraz do głównych priorytetów duńskiej prezydencji w Unii Europejskiej. Mamy cztery priorytety, które przedstawiają się następująco: po pierwsze, Europa odpowiedzialna; po drugie, Europa dynamiczna; po trzecie, Europa „zielona”, ekologiczna; i ostatni punkt, Europa bezpieczna.

Co do pierwszego priorytetu, Europy odpowiedzialnej, to jest jasne, że musimy przywrócić porządek i stabilność w gospodarkach europejskich. Musimy w sposób skuteczny i przekonujący reagować na bezpośrednie zagrożenie wynikające z niezrównoważonych poziomów zadłużenia w niektórych gospodarkach europejskich. Wymaga to gotowości do wdrożenia oraz zastosowania się do nowych zasad zarządzania gospodarczego, które są częścią „semestru europejskiego” – zasad, które zostałyby w pełni wdrożone po raz pierwszy właśnie w trakcie duńskiej prezydencji. Objęłoby to między innymi udoskonalone procedury monitorowania gospodarek państw członkowskich Unii Europejskiej, reformy strukturalne oraz wzmocnioną dyscyplinę budżetową. Wieloletnie ramy finansowe – lub, innymi słowy, budżet Unii Europejskiej – na lata 2014–2020 to oczywiście także będzie kluczowy priorytet. Istotne jest to, by w nowym budżecie więcej środków było skierowanych na obszary pobudzające wzrost gospodarczy, takie jak badania, edukacja i technologie innowacyjne. Mamy nadzieję, że podczas naszej prezydencji uda nam się zmniejszyć dystans między różnymi stanowiskami państw członkowskich. Liczymy też, że uda nam się zapewnić Radzie Europejskiej solidną podstawę do sfinalizowania negocjacji, w tym też co do danych liczbowych, przed końcem 2012 r.

Drugim priorytetem duńskiej prezydencji jest sprowadzenie Europy z powrotem na ścieżkę wzrostu gospodarczego. Europa nie może zmniejszać swojego zadłużenia tylko poprzez okrajanie budżetów i podnoszenie podatków. Musimy także stymulować wzrost. Ważne jest tu przede wszystkim promowanie przyszłego rozwoju jednolitego rynku. W roku 2012 będzie dwudziesta rocznica powstania jednolitego rynku. Jednolity rynek okazał się jednym z największych osiągnięć w historii Unii Europejskiej, jednakże w tej dziedzinie nadal jest olbrzymi niewykorzystany potencjał. Komisja zaproponowała dwanaście konkretnych inicjatyw ukierunkowanych na poprawienie klimatu dla biznesu w Europie. Inicjatywy te, wraz z innymi inicjatywami związanymi z jednolitym rynkiem, uwzględniają zapewnienie lepszego dostępu do kapitału inwestycyjnego dla małych i średnich przedsiębiorstw, udoskonaloną standardyzację, promowanie jednolitego rynku cyfrowego poprzez zapewnienie konsumentom, dla przykładu, większego bezpieczeństwa on-line oraz niższych opłat roamingowych podczas korzystania z telefonów komórkowych za granicą. Kolejnym kluczowym obszarem zmodernizowanego jednolitego rynku będzie skuteczny i przyjazny w obsłudze unijny system patentowy. System ten pozwoli przedsiębiorcom z Europy chcącym uzyskać ochronę patentową w całej Unii uniknąć konieczności składania wniosków w dwudziestu siedmiu różnych krajowych urzędach do spraw patentów. Ubolewamy nad tym, że olbrzymi wysiłek polskiej prezydencji związany z poszukiwaniem rozwiązania w sprawie patentu nie został uwieczniony. Duńska prezydencja uzna kwestię patentu za priorytetową i będzie działała na rzecz osiągnięcia konsensusu co do porozumienia tak szybko, jak to będzie możliwe.

Praca nad optymalizacją jednolitego rynku jest naprawdę warta swojej ceny. Jeśli zbierzemy się na odwagę, by zakwestionować sposób, w jaki odbywa się przepływ towarów i usług w obrębie Europy, oraz jeśli będziemy mieli dość odwagi, by propagować lepsze rozwiązania, korzyści będą znaczne. Proszę mi pozwolić podać kilka przykładów. Gdyby wszystkie faktury w Europie były wysyłane w formie elektronicznej, zyski w wydajności wyniosłyby do 40 miliardów euro rocznie. I choć w 2010 r. 40% konsumentów europejskich dokonywało zakupów on-line, to tylko 9% konsumentów dokonywało zakupu w innym kraju unijnym. Myślę, że jest to dowód na to, iż istnieją bariery w handlu. Szacuje się, że gdyby udało się w pełni wdrożyć jednolity rynek cyfrowy w 2020 r., nasze łączne europejskie PKB wzrosłoby o co najmniej 4%.

Co do trzeciego priorytetu, to chcemy, by Europa ambitnie podeszła do sprawy wzrostu gospodarczego przyjaznego środowisku, ponieważ zielona gospodarka wykazuje olbrzymi potencjał. Podkreślono to także w polskim raporcie dotyczącym wzrostu gospodarczego z października zeszłego roku. W obszarach związanych ze środowiskiem, energią i klimatem Unia Europejska stała się światowym liderem, lecz konieczna jest kontynuacja działań w celu utrzymania tej pozycji. Jeśli mamy utrzymać naszą konkurencyjną przewagę wobec innych regionów świata, musimy ciężko pracować i osiągnąć porozumienie w sprawie nowych inicjatyw. W przeciwnym wypadku ryzykujemy spadek w opieraniu się na wiedzy, a potencjał dotyczący

badań nad nowymi technologiami znacznie niejako przepływać do innych krajów, które w jasny sposób rozumieją zasady inwestowania w proces przechodzenia na zieloną gospodarkę.

Duńska prezydencja podejmie wysiłki mające na celu promowanie Zielonej Agendy, jednak będziemy to robić w duchu poszukiwania konsensusu, ukierunkowania na konkretne wyniki oraz działania w sposób inkluzywny. Wiemy także, że musimy skoncentrować się na rozwiązaniach opłacalnych oraz musimy wziąć pod uwagę konkurencyjność naszego biznesu. A to wymaga tego, by Komisja ostrożnie wyjaśniała konsekwencje poszczególnych gospodarczych działań, zanim konkretne decyzje zostaną podjęte. Nie muszę chyba dodawać, że sporo wysiłku włożyliśmy w negocjacje związane z dyrektywą w sprawie efektywności energetycznej. Dzięki polskiej prezydencji w tym obszarze możemy bazować na solidnych fundamentach. Prezydencja duńska podejmie także prace nad opracowaniem długofalowej strategii do roku 2050 w obszarze energii i klimatu, opierając się na tak zwanej mapie drogowej w sprawie energii oraz komunikatach Komisji w sprawie gospodarki niskoemisyjnej.

Inne istotne kwestie to infrastruktura energetyczna oraz propozycja utworzenia mechanizmów wymiany informacji w kontekście porozumień międzyrządowych między państwami członkowskimi i państwami trzecimi w obszarze energii. Siódmy program działań w zakresie środowiska oraz przygotowania do Rio +20, czyli Konferencji Narodów Zjednoczonych na temat Zrównoważonego Rozwoju, również będą istotnymi kwestiami podczas duńskiej prezydencji.

Co do naszego czwartego priorytetu, czyli Europy bezpiecznej, to prezydencja duńska podejmie także wiele istotnych inicjatyw w obszarze sprawiedliwości i spraw wewnętrznych. Być może pamiętają państwo, że w pierwszych miesiącach Arabskiej Wiosny tysiące mieszkańców Afryki Północnej ruszyło na północ, w poszukiwaniu schronienia w Europie. Naciski w kwestii uchodźców oraz nieustające problemy Europy z nielegalną imigracją podkreślają potrzebę sfinalizowania prac nad wspólnym europejskim systemem azylowym w celu zapewnienia właściwego przyjęcia i traktowania osób, które pukają do naszych drzwi.

Jak państwo wiedzą, rola prezydencji zmieniła się w związku z traktatem lizbońskim. Państwo sprawujące prezydencję nie pełni już żadnej formalnej funkcji w obszarze polityki zagranicznej. Nie mamy jednak zamiaru całkowicie pomijać tego obszaru. Dania silnie popiera Europejską Służbę Działań Zewnętrznych i zrobimy wszystko dla zapewnienia jej możliwości efektywnego działania, z korzyścią dla wszystkich państw członkowskich.

W związku z tym chciałbym podzielić się pewną szczególną uwagą dotyczącą polityki zagranicznej. Przewidując, że niektórzy z państwa zechcą zadać mi pytanie, które już właściwie zostało mi zadane, mogę państwu obiecać, że Dania nie zlekceważy Partnerstwa Wschodniego, które znajdowało się wysoko na liście priorytetów przez cały rok 2011 i jest szczególnie ważne dla Polski. Podczas wrześniowego szczytu Partnerstwa Wschodniego w Warszawie osiągnięto porozumienie w sprawie przyszłości Partnerstwa. Oczywiście mamy nadzieję, że plan działania, który pokie-

ruje naszymi pracami około 2013 r., zostanie przyjęty podczas duńskiej prezydencji. Być może nie zaplanowaliśmy tak wielu konkretnych działań związanych z Partnerstwem Wschodnim jak Polska, lecz jest oczywiste, że jako państwo sprawujące prezydencję wywiążemy się z naszych zobowiązań i dopilnujemy przeprowadzenia uzgodnionych procesów.

Na zakończenie chciałbym powiedzieć, że mamy także nadzieję na postępy w obszarze handlu. Odnosi się to w szczególności do dyskusji nad umowami o wolnym handlu z Japonią, Kanadą i Indiami.

Szanowni Państwo, Szanowny Panie Przewodniczący, Szanowni Członkowie Komisji, Szanowny Panie Ministrze, bardzo dziękuję państwu za uwagę.

Przewodniczący Edmund Wittbrodt:

Dziękuję serdecznie, Panie Ambasadorze, za przedstawienie priorytetów duńskiej prezydencji.

Zapraszam teraz ministra Mikołaja Dowgielewicza.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Mikołaj Dowgielewicz:

Panowie Przewodniczący! Panie Ambasadorze! Wysokie Komisje!

Dla Polski w trakcie prezydencji duńskiej, ale także w drugiej połowie roku, najważniejszą kwestią będą negocjacje dotyczące wieloletnich ram finansowych. Nie ukrywam, że Polska podchodzi pozytywnie do trybu pracy prezydencji duńskiej, przede wszystkim popieramy determinację prezydencji w celu doprowadzenia do kompromisu w tym roku, a przede wszystkim, aby w czerwcu przygotować tak zwany *negotiating box*, czyli, w uproszczeniu, listę najważniejszych kwestii, które pozostaną do negocjacji – chodzi o pięć czy być może sześć kwestii, które pozostaną do negocjacji w drugiej połowie bieżącego roku. A co do kwestii kształtu wieloletnich ram finansowych, to oczywiście Polska ma swoje postulaty, które Wysokie Komisje znają, więc może nie będę ich wszystkich powtarzał. Na pewno będziemy podkreślać inwestycyjny charakter budżetu europejskiego i będziemy się sprzeciwiać próbie odgórnego ustalenia wysokości ram finansowych. Tak odgórnie poziom ram finansowych można ustalić w takim momencie, kiedy wszystko jest już ustalone, a pozostałe szczegóły... Czyli będziemy się tu kierować zasadą: nic jest ustalone, dopóki wszystko nie jest ustalone.

Jeśli chodzi o prezydencję duńską, to oczekujemy, że przeanalizuje ona wszystkie aspekty, wszystkie polityki unijne w kontekście przygotowania propozycji na czerwcowy szczyt Rady Europejskiej, w tym także propozycji dotyczących polityki spójności i wspólnej polityki rolnej.

Jeśli chodzi o rozszerzenie Unii, o którym pan ambasador wspominał, to oczywiście wyrażamy zadowolenie z faktu, że prezydencja umieszcza rozszerzenie wysoko na liście swoich priorytetów. Będziemy wspierać prezydencję duńską, jeśli chodzi o dalsze negocjacje z Islandią i kontynuowanie negocjacji akcesyjnych w Turcję, a także rozwój współpracy Unia – Turcja poza procesem akcesyj-

nym. Mamy także nadzieję na dalsze kroki w odniesieniu do Serbii i Czarnogóry.

Niewątpliwie będziemy oczekiwali także od prezydencji aktywności i liczymy na aktywną rolę prezydencji, jeśli chodzi o działania związane z tak zwanym semestrem europejskim, z konsolidacją fiskalną, a także z wdrażaniem umowy fiskalnej. Tak jak pan ambasador zaznaczył, bardzo istotny jest także sposób, w jaki będziemy tę umowę wdrażać. Dla nas priorytetem jest także to, aby ta umowa była wdrażana w sposób jak najbardziej zintegrowany z prawem wspólnotowym, a także w sposób, który będzie szanował kompetencje i role poszczególnych instytucji Unii Europejskiej.

Popieramy plany prezydencji duńskiej, jeśli chodzi o wdrażanie aktu o jednolitym rynku. Mamy też nadzieję na pełną prezentację ze strony Komisji Europejskiej jej propozycji, które są objęte tym aktem o jednolitym rynku. Chcielibyśmy, żeby uzgodnienia w Radzie i uzgodnienia z Parlamentem Europejskim w tej sprawie zakończyły się jak najszybciej.

Polska oczekuje kontynuacji dyskusji nad projektem dyrektywy w sprawie efektywności energetycznej. To nie będzie łatwa dyskusja, i mamy nadzieję, że... Może powiem więcej: oczekujemy, że rozwiązania zawarte w tym projekcie nie spowodują zbyt wysokich kosztów dla gospodarki europejskiej, co jest ważne w kontekście kryzysu. Cieszymy się, że prezydencja duńska chce rozwijać rynek wewnętrzny energii. Przypominamy, że w tym kontekście, do tego rozwoju rynku wewnętrznego w obszarze energii, potrzebne są nie tylko ramy regulacyjne, ale także infrastruktura. I z zadowoleniem przyjmujemy deklarację prezydencji duńskiej o kontynuacji prac nad zewnętrznym wymiarem polityki energetycznej.

Oczywiście z wdzięcznością przyjmujemy zainteresowanie prezydencji Partnerstwem Wschodnim. Oczekujemy, że Komisja Europejska przedstawi pod koniec kwietnia mapę drogową wdrożenia uzgodnień ze szczytu Partnerstwa Wschodniego. Uważamy, że warto, aby Unia Europejska traktowała nadal z najwyższym priorytetem wydarzenia w naszym wschodnim sąsiedztwie.

I wreszcie ostatnia rzecz. Rozumiemy ambitne podejście prezydencji duńskiej do kwestii klimatycznych. Wczoraj w Warszawie złożył wizytę duński minister do spraw klimatycznych, przekazaliśmy mu nasze, nazwijmy to, propozycje. Być może pomogą one Duńczykom wypracować kompromis, który Polska byłaby w stanie zaakceptować. Oczywiście opieramy swoje stanowisko na założeniu, które Unia Europejska przyjęła, czyli że wyższe wysiłki redukcyjne mogą wynikać wyłącznie z porównywalnych wysiłków innych potęg gospodarczych czy krajów wschodzących.

To tyle z mojej strony. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Edmund Wittbrodt:

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.

Szanowni Państwo, ja bym chciał przypomnieć, że my na poziomie parlamentarnym współpracujemy w ramach naszego trio dużo dłużej, niż czas polskiej prezydencji i potem duńskiej. Myśmy spotkali się chyba ponad rok temu – wtedy mówiliśmy o zamierzeniach strategicznych,

o priorytetach i polskich, i duńskich, i też potem cypryjskich. I tak się składało, że właściwie te wszystkie sprawy były w jednym nurcie, tak że te główne kwestie, o których mówił dzisiaj pan ambasador, i to, co sobie przypominamy z naszej strategii czy naszych priorytetów, w wielu aspektach się pokrywają. Myślę, że to jest niezwykle ważne, że ta współpraca układa się na poziomie parlamentarnym bardzo dobrze. Ona będzie jeszcze kontynuowana w czasie tego półrocza i jeszcze następnego, w czasie prezydencji cypryjskiej. Tak że to, o czym pan ambasador tutaj mówił, wiele kwestii poruszonych, bo i kwestia budżetu, o czym mówił również pan minister, ale też to, co dotyczy strategii Europa 2020, i wielu elementów, o których mówił pan ambasador... One były już w tych planach zawarte. I to, co dotyczy jednolitego rynku, e-market, to też było poruszane w ramach polskiej prezydencji, także sprawa patentu, niezwykle ważna... Środowiska akademickie i inne dopominają się tego, zresztą wydawało się już, że kwestie patentu są dopięte, ale, jak to czasami się okazuje, są dziwne przeszkody, tak że nie można się do końca porozumieć. Ale i tu na pewno będzie kontynuacja.

Proszę państwa, otwieram dyskusję.

Zgłosił się już pan senator Piniór, bardzo proszę. Potem pan senator Klich. Proszę bardzo.

Senator Józef Piniór:

Panie Ambasadorze, bardzo dziękuję za pańską prezentację. Wasz profesjonalizm zrobił na mnie duże wrażenie i jestem przekonany, że duńska prezydencja będzie bardzo owocna dla Unii Europejskiej.

Jednak jestem nieco zaskoczony, że w pańskiej prezentacji było tak mało – a właściwie tyle co nic – na temat celów prezydencji duńskiej w obszarze praw człowieka i swobód obywatelskich, zarówno poza Unią Europejską, jak i w obrębie Unii Europejskiej. Wspomniał pan o kwestii uchodźców, która jest oczywiście kwestią związaną par excellence z prawami człowieka. Czy mimo to mógłby pan nieco bardziej szczegółowo omówić duńską strategię w obszarze praw człowieka?

Bardzo dziękuję.

Senator Bogdan Klich:

Dziękuję bardzo.

Panie Ambasadorze, trzeba z satysfakcją przyjąć ten ambitny plan prezydencji duńskiej, bo też te cztery priorytety przez pana przedstawione odzwierciedlają ogrom zagadnień. Ale to, co mnie interesuje w odniesieniu do tej prezentacji, to raczej to, czego nie było i czego nie ma wśród priorytetów prezydencji duńskiej, aniżeli to, co wśród nich jest.

Chciałbym zapytać o to, jak Dania postrzega możliwość i potrzebę – bo w moim przekonaniu jest to potrzeba – wydobycia ze stanu stagnacji wspólnej polityki bezpieczeństwa i obrony. Pan wspominał w ramach ostatniego priorytetu o bezpiecznej Europie. Ale bezpiecznej Europy nie osiągnie się wyłącznie poprzez wzmacnianie przestrzeni bezpieczeństwa i spraw wewnętrznych, a także nie tylko poprzez wzmocnienie wsparcia dla lady Ashton. Trzeba

uruchomić także te narzędzia, które daje traktat lizboński w obszarze CSDP. Bo traktat lizboński skonstruował narzędzia, przedstawił je, ale do tej pory nie zostały one w żaden sposób uruchomione. Chodzi na przykład o stałą współpracę strukturalną. Chciałbym więc zapytać pana, jak Dania postrzega taką współpracę strukturalną, żeby zapobiec temu, o czym coraz częściej słyszy się w stolicach europejskich, to znaczy budowaniu nowej polityki obronnej Unii Europejskiej, ale nie od podstaw, czyli nie według zasady *bottom – up*, tylko według zasady *top – down*, czego nie przewiduje traktat lizboński.

Chciałbym też zapytać, w jaki sposób Dania zamierza kontynuować to, co tak mocno akcentowała prezydencja polska: tworzenie grup bojowych i uzupełnianie deficytu w tym zakresie, rozwój inicjatywy *pooling and sharing*, która od przynajmniej dwóch lat jest nastawiona na pozyskiwanie nowych zdolności w sytuacji kryzysu finansowego, i wreszcie uruchomienie centrum operacyjnego, które byłoby zdolne do przygotowywania, planowania oraz prowadzenia operacji Unii Europejskiej. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Edmund Wittbrodt:

Dziękuję bardzo panu senatorowi Klichowi.

I jeszcze trzeci senator, pan senator Jerzy Chróścikowski. Potem oddam głos panu ambasadorowi.

Senator Jerzy Chróścikowski:

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Panie Ambasadorze, mam takie pytanie. Nic pan nie wspomniał na temat negocjacji, które rozpoczynają się w ramach wspólnych polityk, między innymi w obszarze rolnictwa i rybołówstwa. A wiem, że Dania jest mocno zainteresowana rybołówstwem, rolnictwem też niemało. Czy w związku z tym jakiś priorytet zostanie nadany temu w negocjacjach? Bo przecież one już się rozpoczęły.

Przewodniczący Edmund Wittbrodt:

Dziękuję bardzo.

To była seria pytań od pierwszych trzech senatorów. Bardzo proszę, Panie Ambasadorze.

Ambasador Królestwa Danii w Rzeczypospolitej Polskiej Thomas Østrup Møller:

Dziękuję. Dziękuję państwu też za miłe słowa o naszych priorytetach.

Co do kwestii praw człowieka, to ta kwestia jest oczywiście integralną częścią naszego podejścia. Jak już podkreślałem, będziemy wspierać prace nad zewnętrznym wymiarem praw człowieka, będziemy wspierać prace Europejskiej Służby Działań Zewnętrznych. Integralnym elementem naszego podejścia do kwestii naszych sąsiadów, zarówno z południowej części Europy, jak i ze wschodniej części Europy, jest to, że powinniśmy promować poszanowanie podstawowych praw. To rozumie się samo przez się. Powtarzam więc, że jest to część naszego wspólnego podejścia do tego celu. Jak pan słusznie podkreślił, koncep-

cja rzeczywistego uruchomienia wspólnej unijnej polityki azylowej jest ściśle związana z prawami człowieka. Jest ona związana z tym, jak traktujemy osoby przybywające do Europy, oraz z podstawowymi prawami człowieka. W związku z takim rozumieniem jest tu zarówno wymiar wewnętrzny, jak i zewnętrzny. Z pewnością, z całą pewnością utrzymamy więc ten priorytet.

Co do wspólnej polityki bezpieczeństwa i obrony, to Dania ma tutaj, jak wiadomo, klauzulę *opt-out*. Kwestię tę jednak zaczęła przejmować Europejska Służba Działań Zewnętrznych, i zupełnie słusznie, ponieważ te sprawy także podlegają Europejskiej Służbie Działań Zewnętrznych. Służba ta zaczęła przejmować wszystkie prace nad wspólną polityką bezpieczeństwa i obrony. Wiem także, że prace zainicjowane przez polską prezydencję w ramach inicjatywy *pooling and sharing* trwają – tak to można ująć. Jeśli chodzi o pozostałe kwestie, o centrum operacyjne, to obawiam się, że tu muszę się poddać – nie wiem, ile osiągnęliśmy w tej kwestii. Muszę tylko podkreślić, że stanowisko Danii lub też podejście Danii do tej kwestii, z powodu naszej klauzuli *opt-out*, jest takie, że nie będziemy mogli uczestniczyć w związanych z tym dyskusjach. Jeśli konieczne będzie podjęcie decyzji w tym obszarze, pozostawimy przewodniczenie dyskusji jednemu z naszych partnerów z tria.

Z zasady więc, jeśli chodzi o to, czy powinniśmy skuteczniej wspierać zdolność bojową Europy, to w pełni się zgadzamy. Ale mamy tu tę klauzulę *opt-out*.

Co do wspólnej polityki rolnej i rybołówstwa, to te dwie kwestie stanowią integralną część dyskusji związanej z bardziej ogólnymi ramami finansowymi. Te sprawy są również istotne dla prezydencji duńskiej. Będzie to jedna z wielu istotnych kwestii poruszonych podczas negocjacji. Dziękuję.

Przewodniczący Edmund Wittbrodt:

Dziękuję bardzo.

Teraz pytanie zada przewodniczący Komisji Spraw Zagranicznych, pan senator Włodzimierz Cimoszewicz.

Senator Włodzimierz Cimoszewicz:

Dziękuję bardzo.

Poprzednia duńska prezydencja, ta sprzed blisko dziesięciu lat, zakończyła się wielkim, wielkim sukcesem, który będzie długo pamiętany. Oczywiście była taka dzięki wysiłkowi wszystkich, ale szczególnie dzięki wielkiej zręczności Danii i premiera Rasmussena. I muszę powiedzieć, że gdy patrzę z perspektywy dziesięciu lat, dostrzegam w Europie dużą i niestety niedobłą zmianę, powiedziałbym, że emocjonalną. To, co charakteryzowało nastrój w Europie w 2002, po zakończeniu negocjacji, i to, co towarzyszyło poszerzeniu Unii Europejskiej w 2004, to było takie silne wrażenie sukcesu i dokonywania się czegoś wielkiego, pozytywnego, dyktowanego wielką wyobraźnią, w tym także polityczną. Mimo że wiadomo było przecież z góry, że proces rozszerzenia będzie skomplikowany, że będzie dosyć kosztowny, że będzie trudny, to wszyscy podchodziliśmy do niego z wielką nadzieją. A w chwili obecnej, kiedy Europa przeżywa rozmaite kłopoty, to – takie

mam wrażenie – tej energii, takiej wielkiej wizji i takiego entuzjazmu brakuje. Dlatego bardzo byłem zadowolony, kiedy usłyszałem pańskie stwierdzenie: *We have to restore confidence in Community*. Rzeczywiście tak jest. I myślę że to jest bardzo, bardzo ważne. I to z tego punktu widzenia spojrzalbym także na to ważne ze względów czasowych zadanie, jakim są rozmowy o Nowej Perspektywie Finansowej. Być może przez takie czy inne ukształtowanie budżetu nie zwiększy się zaufania do Wspólnoty, ale przez złe ukształtowanie na pewno można to zaufanie do Wspólnoty zmniejszyć. Między innymi z tego względu chciałbym zwrócić uwagę na to, co jest elementem stanowiska polskiego rządu, gdy chodzi o pewną metodologię rozmowy o Nowej Perspektywie Finansowej: czy zaczniemy od powiedzenia sobie, ile na pewno nie wydamy, czy też zaczniemy od rozmowy o tym, co powinniśmy zrobić. Ale oczywiście potem, na końcu, musi być uruchomiony realizm, bo środki nie są nieograniczone. I myślę, że tutaj rola do odegrania przez Danię jest ogromna.

Teraz jedna sprawa, w której chciałbym zadać pytanie. Ja oczywiście rozumiem, że z priorytetami jest tak, że jeśli mają one być priorytetami, musi ich być mało. W związku z tym boli proces selekcjonowania i odsuwania wielu ważnych kwestii poza nawias tychże priorytetów. O jedno jednak chciałbym się trochę upomnieć. Pan ambasador wspomniał o Partnerstwie Wschodnim, ale to jest fragment szerszego zagadnienia, mianowicie polityki sąsiedztwa. To, co w ubiegłym roku tak napawało nadziejami, mianowicie to, co działo się w Afryce Północnej, oznaczało de facto totalną klęskę polityki sąsiedztwa w takiej wersji, w jakiej ona do tego momentu była w Europie wypracowana. Mimo oczywiście wielkich nadziei związanych z programem Partnerstwa Wschodniego, na razie, powiedzmy to sobie szczerze, wielkich sukcesów w tym zakresie nie odnotowujemy, czego symbolicznym potwierdzeniem była niemożliwość parafowania umowy z Ukrainą. Czyli można byłoby podsumować to tak – wiem, że może nieco upraszczając – że i na południu, i na wschodzie polityka sąsiedztwa Unii Europejskiej sukcesów nie odnosi. Ja wiem, że tutaj ogromną rolę do odegrania ma Komisja, niemniej jednak nic nie zwalnia polityków i przywódców politycznych od definiowania zadań także dla Komisji, od formułowania oczekiwań wobec niej. Wydaje mi się, że prezydencja duńska powinna podkreślić znaczenie tej kwestii. Bo tu po prostu czas ucieka za szybko, a my wciąż – na razie – nie prezentujemy żadnych odpowiedzi na wnioski, które wydają się już oczywiste. Dziękuję.

Przewodniczący Edmund Wittbrodt:

Dziękuję bardzo.

Teraz oddaję głos panu senatorowi Markowi Borowskiemu.

Senator Marek Borowski:

Dziękuję bardzo.

Ja mam dwie kwestie.

Pierwsza jest trochę rozwinięciem tematu polityki wschodniej. Pan ambasador wyliczył ją tu również, pamiętał

o niej, ale przydałoby się trochę więcej konkretów. Ponadto chciałbym zwrócić uwagę na niektóre kwestie. Dwa chyba kluczowe kraje, które są objęte polityką wschodnią, to Ukraina i Białoruś. Ukrainę na razie zostawiam na boku – chociaż oczywiście ten kraj bardzo nas interesuje – bo chciałbym skupić się na Białorusi, ponieważ jest to w tej chwili w zasadzie jedyny kraj, w którym tak drastycznie naruszane są prawa człowieka, prawa obywatela. Potrzebne są więc dalsze skoordynowane działania Unii Europejskiej w tym zakresie. Po prostu tego stanu nie można tolerować. Jednym z takich sposobów na to, żeby walczyć z tymi zjawiskami, żeby przybliżyć demokratyzację Białorusi – choć to oczywiście nie nastąpi z dnia na dzień – jest to, czego domaga się opozycja białoruska, opozycja zresztą słaba i podzielona, a mianowicie większe kontakty między społeczeństwem białoruskim a społeczeństwami Unii Europejskiej. W grę wchodzi tu polityka wizowa, która powinna być złagodzona w odniesieniu do obywateli Białorusi, w grę wchodzi różnego rodzaju staże, różnego rodzaju pobyty, kontakty, które muszą być finansowane przez Unię Europejską. Dlatego zwracam na to uwagę. Jeśliby pan ambasador nieco bardziej szczegółowo się do tego odniósł, to byłbym wdzięczny.

Druga sprawa dotyczy „zielonej” Europy. Żeby sprawa była jasna, powiem, że ja jestem pewnie takim samym wielkim zwolennikiem „zielonej” Europy, jak wszyscy tu obecni – bardzo byśmy chcieli, żeby cała energia, jaką Unia Europejska zużywa, pochodziła z wiatraków, fal morskich i... Z czego tam jeszcze? Ze słońca chyba, tak? Ze słońca. No ale to jest jakby odległa perspektywa. Jak do tej pory, te źródła energii są po prostu – no, może poza energią słoneczną, ale i tak nie wszyscy mają odpowiednio dużo słońca – bardzo drogie i muszą być dofinansowywane. Zresztą Dania też dopłaca do swoich wiatraków. I są w tym zakresie wielkie różnice między poszczególnymi krajami, zwłaszcza krajami, tak to nazwijmy, Nowej Europy i krajami Starej Europy, więc potrzebny jest pewien kompromis. Delikatnie wspomniał o tym pan minister Dowgielewicz. A więc chciałbym się dowiedzieć, co właściwie Dania chciałaby w tym zakresie – a jest to przecież jeden z priorytetów prezydencji duńskiej – osiągnąć. Dziękuję.

Przewodniczący Edmund Wittbrodt:

Dziękuję bardzo.

Jeszcze może ja, Panie Ambasadorze, zadam pytanie, a dotyczy ono budżetu, bo to jest chyba jedna z kluczowych spraw, którą należy w czasie prezydencji duńskiej – a potem jeszcze podczas prezydencji cypryjskiej – dopiąć. My możemy mówić o różnych politykach, ale jeżeli nie będzie środków na realizację tych polityk, to zawsze pozostaną wątpliwości. Tu nawiązuję też do tego, o czym mówił pan senator Cimoszewicz – do tego, czym ma być Unia. Myślę, że to, co i dla nas, dla Polski, jest ważne, to kwestia spójności, rozwoju, wyrównywania szans, a to są ogromne wyzwania. Zresztą mówił o tym też pan senator Klich i inni. Pytanie jest takie: jak pan ambasador ocenia szanse doprowadzenia tego budżetu do takiego stanu, by można było mówić, że pod koniec tego roku, czyli po prezydencji cypryjskiej, uda się znaleźć porozumienie?

Słyszałem od kolegów z Cypru, że jest jakieś porozumienie między Cyprem a Danią, że przez drugą połowę tego roku Dania będzie wspierała Cypr w dyskusji nad budżetem. Czy powie pan coś bliżej na ten temat? Bo to jest tak, jakby Cypr nie za bardzo, tak nie do końca czuł się w tej kwestii na siłach, więc liczy na wsparcie Danii w negacjach dotyczących budżetu.

Proszę bardzo, Panie Ambasadorze.

Ambasador Królestwa Danii w Rzeczypospolitej Polskiej Thomas Østrup Møller:

Jeśli chodzi o Partnerstwo Wschodnie, to wydaje mi się, że wysłaliśmy w tej sprawie wyraźny sygnał podczas szczytu, który odbył się w Warszawie we wrześniu zeszłego roku. Chodzi o to, że aby przekuć ten wyraźny sygnał w działanie, potrzebujemy planu. Dlatego właśnie potrzebujemy planu działania, który określi, co i kiedy w ciągu następnych dwóch lat mamy zrobić, kiedy będziemy musieli się ponownie spotkać w 2013 r. i stanąć twarzą w twarz z naszymi partnerami. Widzę, że proces jest już uruchomiony, tak że my bez wątplenia zrobimy wszystko, co w naszej mocy, aby umożliwić jego powodzenie. Jak powiedział pan minister, mamy nadzieję, że w kwietniu stanie się tak, iż osiągniemy porozumienie w sprawie planu działania, dojdziemy w tej kwestii do porozumienia także wspólnie z partnerami.

Co do Białorusi, to myślę, że bardzo pięknie opisał pan podstawowe założenia strategii stosowanej przez Unię Europejską. Wywieramy presję na członków reżimu, staramy się otwierać białoruskiemu społeczeństwu obywatelskiemu drogę do kontaktowania się ze światem zewnętrznym i szukania nowych inspiracji w celu ruszenia naprzód sytuacji na Białorusi. A więc według mnie to jest właśnie to, co robimy.

Teraz sprawa „zielonej” Europy. Europa z pewnością nie stanie się ekologiczna w przeciągu następnych sześciu miesięcy. Ale chcielibyśmy posunąć tę sprawę do przodu. Jedną z kwestii, którą już podkreśliłem, jest dyrektywa w sprawie efektywności energetycznej, ponieważ ona może okazać się jedną z największych, najważniejszych tajemnic właściwego zajęcia się kwestią emisji dwutlenku węgla. Bo jeśli podejmiemy pewne próby i wspólny wysiłek w tym obszarze, to rzeczywiście możemy drastycznie ograniczyć poziom emisji. Nie chodzi tutaj o nic wymyślnego, nie chodzi o budowanie wiatraków – chodzi o wstawianie podwójnych szyb w oknach, o ocieplenie ścian, o opracowanie polityk w dziedzinach, w których da się oszczędzić energię. Chodzi o takie sprawy jak gaszenie światła przed opuszczeniem pomieszczenia, o takie rzeczy – one rzeczywiście pozwolą nam na pokonanie sporych odcinków na drodze do celu, co do którego, jak się wydaje, istnieje swoista naukowa zgoda, że konieczne jest zajęcie się tym problemem. W kwestii tego, jak to zrobimy i jakie wyzwania stoją przed niektórymi państwami członkowskimi Unii Europejskiej, muszę podkreślić, że nie jest wspólnym zadaniem Unii dyktowanie poszczególnym państwom członkowskim, jaki ma być ich miks energetyczny. Mamy różne punkty startowe i to wszystko oczywiście musi zostać uwzględnione. Konieczne

będzie pogodzenie tych wszystkich różnych względów, aby móc osiągnąć cel. Jako państwo sprawujące prezydencję postaramy się znaleźć kompromis i chcielibyśmy móc zobaczyć przed 1 lipca, że wykonaliśmy pewne kroki naprzód. Jednak szczegółowe kwestie są tu dosyć złożone, więc proszę pozwolić mi dzisiaj pominąć ten temat.

Spójność, polityka spójności...

(Przewodniczący Edmund Wittbrodt: Tak ogólnie. Było też pytanie pana Cimoszewicza.)

Jeśli chodzi o szanse osiągnięcia porozumienia w terminie, to nie mówię, że nie zamkniemy kwestii wieloletnich ram finansowych przed końcem prezydencji duńskiej, ale jako państwo mamy wyraźny zamiar ruszyć sprawę naprzód. A więc, jak wskazał pan minister, w czerwcu zajmujemy się *negotiating boxes* – ramami negocjacyjnymi, co oznacza, że będziemy musieli zawęzić pulę kwestii pozostałych do rozwiązania, które prawdopodobnie w dużym stopniu rozwiązane mogą być na poziomie szefów państw i rządów. Postaramy się więc posunąć tę kwestię do przodu na tyle, na ile to możliwe. Pozostawimy zatem głowom państw i rządów znalezienie ostatnich elementów układanki i doprowadzenie spraw do końca. Nie mogę powiedzieć, czy osiągną oni w tej mierze sukces, lecz ta sprawa jest z pewnością bardzo priorytetowa dla duńskiej prezydencji. Dziękuję.

(Przewodniczący Edmund Wittbrodt: Były jeszcze dwa pytania zadane przez pana Cimoszewicza. Chodziło o ogólne postrzeganie Europy, w porównaniu z tym, co było na początku lat dwutysięcznych...)

Można by powiedzieć... W porównaniu z duńską prezydencją z 2002 r., teraz oczywiście nie mamy jednego górującego nad innymi priorytetu, takiego jak rozszerzenie, w którym chodziło o rozszerzenie Unii będące w pewnym sensie dopełnieniem historii i w pewien sposób złączeniem Europy po II wojnie światowej. Teraz mam jednak poczucie, że faktycznie konieczne jest zmierzenie się z problemem kryzysu finansowego, a także z kwestią spójności, z utrzymaniem Europy razem. Bo jeśli nie odrobimy naszej pracy domowej w zakresie wzmocnienia finansowego, to nie da się przewidzieć, w jakiej sytuacji znajdzie się Europa. Z tego właśnie powodu będą państwo słyszeć raz po raz o konieczności utrzymania wspólnych europejskich rozwiązań wspólnych europejskich problemów. Po prostu zwracamy się do wszystkich naszych partnerów o towarzyszenie nam na tej drodze. Powiedziałbym więc, że to, co dzisiaj próbujemy osiągnąć, to ustanowienie agendy konsolidacji, a jest to związane ze zjednoczeniem Europy, z budowaniem spójności w Europie, ponieważ jest to po prostu konieczne.

Przewodniczący Edmund Wittbrodt:

Dziękuję bardzo.

Ponownie Bogdan Klich, potem pan Marek Ziółkowski.

Senator Bogdan Klich:

Zaniepokoił mnie pan, Panie Ambasadorze, dlatego że odpowiedzią na pytanie o wzmocnienie wymiaru wojskowo-politycznego Unii Europejskiej tak naprawdę potwierdził pan obawy wielu, że oto rok 2012 będzie rokiem

stagnacji w tym zakresie. Skoro Dania uważa, że mając *opt-out* od tej polityki, można mieć też *opt-out* od prezydencji w tym zakresie, to znaczy, że ani Dania, ani – z zupełnie innych powodów – Cypr w drugiej połowie tego roku nie zrobi nic, żeby tę politykę wzmocnić. A fiasko europejskich wysiłków, jeżeli chodzi o politykę wsparcia Libii podczas planowania działań, tylko pokazuje, jak bezwładna jest Unia Europejska w tym zakresie. Potwierdza to też tezę, że politykę bezpieczeństwa i obronności należy wzmocnić. Muszę powiedzieć, że nie podzielam pańskiego poglądu, że z racji *opt-out* od polityki bezpieczeństwa można mieć *opt-out* od prezydencji, obowiązków prezydencji w tym zakresie. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Edmund Wittbrodt:

Dziękuję bardzo.
Pan senator Marek Ziółkowski.

Senator Marek Ziółkowski:

Ja nie oczekuję bardzo precyzyjnych odpowiedzi, ale chciałbym się dowiedzieć, jakie jest stanowisko Danii – i to bardziej jako kraju niż jako sprawującej prezydencję – wobec propozycji budżetowych Komisji Europejskiej na perspektywę finansową na lata 2014–2020. Bo wiadomo, że budżet nominalnie idzie w górę, ale jeżeli chodzi o procent PKB, to pod tym względem spada.

Po drugie, jakie jest stanowisko duńskie wobec poszukiwanych zasobów własnych Unii, to znaczy źródeł dochodów własnych, a więc przemodelowania... Nie chodzi o składki poszczególnych państw, ale na przykład o podatek od transakcji finansowych, o wyliczenie VAT, a zwłaszcza o problematykę rabatu brytyjskiego.

Chciałbym usłyszeć odpowiedzi na te pytania, przynajmniej takie ogólne.

Przewodniczący Edmund Wittbrodt:

Dziękuję bardzo.
Czy jeszcze będą jakieś pytania? Nie widzę zgłoszeń.
Wobec tego w tej chwili oddam głos panu ambasadorowi, a potem poproszę jeszcze pana ministra Dowgielewicza o ostatnie zdanie.
Proszę.

Ambasador Królestwa Danii w Rzeczypospolitej Polskiej Thomas Østrup Møller:

Kwestia unijnej obronności. Mamy klauzulę *opt-out* w przypadku koordynowania unijnej polityki obronności w obrębie Unii Europejskiej. Wiemy i mamy poczucie, że ta kwestia podlega bardzo kompetentnej Europejskiej Służbie Działań Zewnętrznych, i mamy nadzieję, że wypracuje ona postępy w tej dziedzinie.

Co do kwestii Libii, to nie uważam, żebyśmy jako indywidualne państwo, jako pojedyncze europejskie państwo, porzucili nasze zobowiązania wobec Libii. Staramy się, rozumiemy potrzebę tego, by Europa zrobiła więcej, i kie-

dykolwiek to jest możliwe, staramy się posuwać naprzód realizację tych planów. A realia polityczne są takie, że musimy poradzić sobie tu z klauzulą *opt-out*.

Jeśli chodzi o budżet i stanowisko Danii, to na szczęście jestem tu jako przedstawiciel prezydencji...

(*Senator Marek Ziółkowski: Wiedziałem, że taka będzie pańska odpowiedź, ale to już inna sprawa.*)

Przewodniczący Edmund Wittbrodt:

Dziękuję bardzo.
Proszę bardzo, Panie Ministrze...

(*Senator Marek Borowski: Przepraszam bardzo, ja tylko... Może trzeba się przesiąść, bo jako prezydencja...*)

(*Wesołość na sali*)

My też tego doświadczyliśmy, że rola prezydencji polega raczej na próbowaniu znalezienia kompromisów niż na walczeniu o swoje. Tak? Ale przesiadać się nie potrzeba, Panie...

Jeśli chciałby pan...

Ambasador Królestwa Danii w Rzeczypospolitej Polskiej Thomas Østrup Møller:

Cóż, widzę, że moi polscy koledzy się uśmiechają. Bo reprezentowanie kraju sprawującego prezydencję nakłada pewne ograniczenia na to, co można powiedzieć.

(*Przewodniczący Edmund Wittbrodt: ...Trzeba zmieniać miejsca.*)

(*Senator Marek Ziółkowski: Czy chce pan przez to powiedzieć, że, jak to się mówi po francusku, la présidence oblige?*) (*Wesołość na sali*)

Przewodniczący Edmund Wittbrodt:

Dziękuję bardzo.
Panie Ministrze, proszę bardzo.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Mikołaj Dowgielewicz:

Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący, za tę możliwość zabrania jeszcze raz głosu. Ja nie mam już nic specjalnego do dodania. Chciałbym tylko powiedzieć, że Duńczykom życzymy jak najlepiej, bo będą mieli bardzo trudną prezydencję. My zresztą też nie będziemy najłatwiejszym partnerem w niektórych sprawach – to powiedzieliśmy już sobie otwarcie. I nie mówię tu tylko o budżecie, ale także o kwestiach klimatycznych. Myślę, że także w obszarze spraw polityki społecznej będą pewne trudne sprawy – na przykład delegowanie pracowników – które mogą być trudne z perspektywy prezydencji. Ale generalnie mam nadzieję, jestem wręcz pewien, że to będzie bardzo dobra, kompetentna prezydencja. I bardzo cieszymy się, że nasza współpraca z Danią tak się rozwinęła w ostatnich latach. Jestem pewien, że będziemy wspólnie działać też w celu utrzymania jedności Unii Europejskiej w gronie w dwudziestu siedmiu krajów. Dziękuję.

Przewodniczący Edmund Wittbrodt:

Dziękuję bardzo.

Proszę państwa, pan minister powiedział, że Polska będzie niełatwym partnerem – pewnie to prawda, bo rola każdego państwa w Unii Europejskiej jest taka, że dba ono o swoje interesy – ale na pewno też będziemy dobrym partnerem w ramach trio i będziemy mieli dobrą współpracę, taką, jaka była ona od początku, kiedy rozpoczynaliśmy prace w ramach naszego trio. Będzie tak i teraz, w czasie prezydencji duńskiej, a potem również w czasie prezydencji cypryjskiej. Będziemy życzliwie się przyglądać i będzie-

my współpracować. Oczywiście życzymy powodzenia, dlatego że powodzenie prezydencji duńskiej będzie też sukcesem naszym, polskim, a także, jak myślę, całej Unii Europejskiej.

Proszę państwa, w imieniu swoim i przewodniczącego Komisji Spraw Zagranicznych, pana Włodzimierza Cimoszewicza, chciałbym podziękować panu ambasadorowi i panu ministrowi za udział w naszym wspólnym spotkaniu. Dziękuję też wszystkim paniom i panom senatorom za aktywny udział w naszym wspólnym posiedzeniu. Dziękuję bardzo.

Zamykam wspólne posiedzenie dwóch komisji.

(Koniec posiedzenia o godzinie 18 minut 58)

Kancelaria Senatu

Opracowanie:

Biuro Prac Senackich, Dział Stenogramów

Druk i łamanie: Biuro Informatyki, Dział Edycji i Poligrafii